

Przed Trybunał za torturowanie Afgańczyków?

17 listopada 2016

Amerykanie nie chcą, by Międzynarodowy Trybunał Karny zajął się postępowaniem ich żołnierzy w Afganistanie. Prokuratorzy podejrzewają, że “niosąc wolność i demokrację” US Army poddała torturom przynajmniej 88 osób.

„Stany Zjednoczone przywiązują ogromną wagę do respektowania prawa wojennego. Nie uważamy, by badania lub śledztwo przeprowadzone przez Międzynarodowy Trybunał Karny dotyczące amerykańskiego personelu wojskowego w Afganistanie były uzasadnione ani właściwe” – powiedziała rzeczniczka prasowa Departamentu Stanu Elizabeth Trudeau. To reakcja na zapowiedź trybunału, że postępowanie amerykańskich żołnierzy w kraju, do którego wkroczyli w 2001 r. oficjalnie w pogoni za przywódcami Al-Ka’idy może stać się przedmiotem śledztwa prokuratorów przy MTK.

Trybunał nie miał badać całokształtu amerykańskiej polityki wobec Afganistanu, która, wbrew pięknym zapowiedziom, nie przyniosła do tego kraju wolności ani demokracji. Nie zamierzał oceniać, w jakim stopniu Amerykanie i faworyzowani przez nich politycy przyczynili się do aktualnej sytuacji w tym państwie. Ba, zamierza przeprowadzić dochodzenie jedynie w odniesieniu do podejrzeń o torturowanie 88 Afgańczyków podejrzewanych o terroryzm w latach 2003-2004. 61 zatrzymanych miało zostać poddanych torturom na miejscu w Afganistanie, a dalszych 27 – w bazach CIA poza granicami tego kraju. Być może lista pokrzywdzonych wydłuży się, bo MTK interesuje się także przypadkami tortur w bazach amerykańskich na Litwie, w Rumunii i w Polsce.

Amerykanie świetnie wiedzą, co jest na rzeczy – wewnętrzne śledztwo w sprawie maltretowania więźniów prowadziło już CIA,

stwierdzając, że tortury były nie tylko brutalne, ale i kompletnie nieefektywne. Raport służb został przekazany Departamentowi Sprawiedliwości, który postanowił nie kontynuować sprawy. Żadnych zarzutów nie usłyszeli nawet żołnierze, którzy mogli mieć związek ze śmiercią dwóch afgańskich zatrzymanych.

Jeśli MTK mimo takiego stanowiska USA będzie kontynuować śledztwo i wystawi nakazy aresztowania, których najprawdopodobniej i tak nie uda się wyegzekwować. Efekt wizerunkowy będzie jednak dla Waszyngtonu fatalny.

Autorstwo: AR

Źródło: Strajk.eu